

Drzwi za ledwie uchylone



KINGA WYSIŃSKA-DI CARLO

Instytut Filozofii i Socjologii

Polska Akademia Nauk, Warszawa

kwysienska@ifispan.waw.pl

Dr Kinga Wysińska-Di Carlo zajmuje się badaniami nierównego traktowania imigrantów w Polsce.

Przyjmujemy imigrantów, i to niezależnie od tego, czy są do nas podobni etnicznie i kulturowo, czy znacznie się od nas różnią – mówi większość Polaków. A jak się te deklaracje przekładają na praktykę?

Badania dotyczące różnych aspektów migracji międzynarodowych, a także procesów integracji cudzoziemców w krajach przyjmujących prowadzone są na świecie od wielu lat. W Polsce zainteresowanie naukowców skoncentrowane było do tej pory przede wszystkim na wyjaśnianiu przyczyn decyzji o emigracji oraz opisywaniu charakterystyk i strategii integracyjnych polskich migrantów w Europie i na świecie. Kwestie związane z imigracją i integracją cudzoziemców w naszym kraju zaczęto badać relatywnie niedawno. Polska jest bowiem wciąż krajem o jednym z najniższych w Unii Europejskiej odsetku mieszkańców urodzonych poza Polską (według danych Eurostat za 2013 rok stanowią oni 1,8%). Porównywalnie niewielki odsetek imigrantów jest tylko w Bułgarii, Rumunii i na Słowacji. Ta sytuacja zaczyna się jednak powoli zmieniać.

Kraj imigracji?

Transformacja gospodarcza i ustrojowo-polityczna 1989 roku, przystąpienie Polski do Unii Europejskiej i powolne wprowadzanie ułatwień dla cudzoziemców pragnących osiedlić się w naszym kraju sprawiły, że Polska staje się coraz bardziej atrakcyjna dla imigrantów, zwłaszcza z krajów Europy Wschodniej. Wskazują na to statystyki Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej: w 2014 r. zarejestrowano blisko 400 tysięcy oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi (wzrost o 64,4% w stosunku do roku poprzedniego) i wydano ok. 40 tysięcy zezwoleń na pracę cudzoziemca (wzrost o ok. 12%). Ponadto ze względu m.in. na procesy demograficzne, takie jak starzenie się społeczeństwa, prowa-

dzi się coraz więcej działań na rzecz przyjęcia spójnej polityki migracyjnej i integracyjnej państwa, a także zachęcenia cudzoziemców do przyjazdu do Polski. Ten ostatni typ aktywności podejmują chociażby uczelnie czy niektórzy pracodawcy.

Śledzenie zarówno deklarowanych postaw wobec imigracji i imigrantów, jak i zachowań wobec nich np. właścicieli mieszkań czy pracodawców w Polsce, jest z punktu widzenia naukowego niezwykle interesujące. One bowiem nie dość, że dopiero się krystalizują, to w dodatku nie są oparte ani na bezpośrednim doświadczeniu interakcji z określonymi grupami migrantów, ani na konkurencji o cenione zasoby (pracę, mieszkanie, wsparcie socjalne). Wpływ na nie mają wyłącznie wyobrażenia na temat osób z innych krajów i ich potencjału integracyjnego. Są więc efektem pewnego stereotypu uogólnionego „obcego”, wizji imigranta, a nie doświadczeń życia w wielokulturowym społeczeństwie. Wszelkie zmiany w deklarowanych postawach i zachowaniach, które będą zachodzić w kolejnych latach, pozwolą na weryfikację konkurencyjnych teorii wyjaśniających procesy prowadzące do wyższej bądź niższej akceptacji imigracji i określonych grup migrantów w zależności od wystąpienia bądź nie określonych okoliczności, na przykład działań na rzecz integracji cudzoziemców.

W sferze deklaracji

Przyjrzyjmy się najpierw, jakie są deklarowane przez polskich respondentów opinie wobec imigracji oraz jak postrzegają oni potencjalne korzyści z obecności imigrantów na tle opinii wyrażanych przez respondentów w innych krajach europejskich. Terminu „deklarowane” używam tutaj celowo, albowiem najczęściej stosunek wobec imigracji czy określonych grup migrantów mierzy się, używając odpowiedzi na pytania kwestionariuszowe, które stanowią jedynie pośrednie wskaźniki faktycznych przekonań na temat badanego obiektu postawy. Aby umiejscowić respondentów polskich w kontekście respondentów z innych krajów Europy, posłużę się wynikami odbywającego się co dwa lata i mającego charakter przekrojowy Europejskiego Sondażu Społecznego (wykres na str. 36).

Wyniki sondażu wskazują, że respondenci europejscy są zwolennikami raczej kontrolowanej imigracji, i to najchętniej osób o podobnym pochodzeniu etnicznym i społecznym. Na tym tle odpowiedzi respondentów polskich wydają się sugerować wyjątkową otwartość na imigrację



Deklarowane postawy wobec imigracji i imigrantów oraz zachowania wobec nich są w przypadku Polaków efektem pewnego stereotypu uogólnionego „obcego”, a nie doświadczeń życia w wielokulturowym społeczeństwie

Jakub Ostrowski

osób różniących się od nas etnicznie (wykres na str. 37). Wynika z nich, że respondenci polscy, choć również są w większości zwolennikami kontrolowanej imigracji, to nie różnicują swoich preferencji w zależności od tego, jakich grup imigrantów pytanie dotyczy.

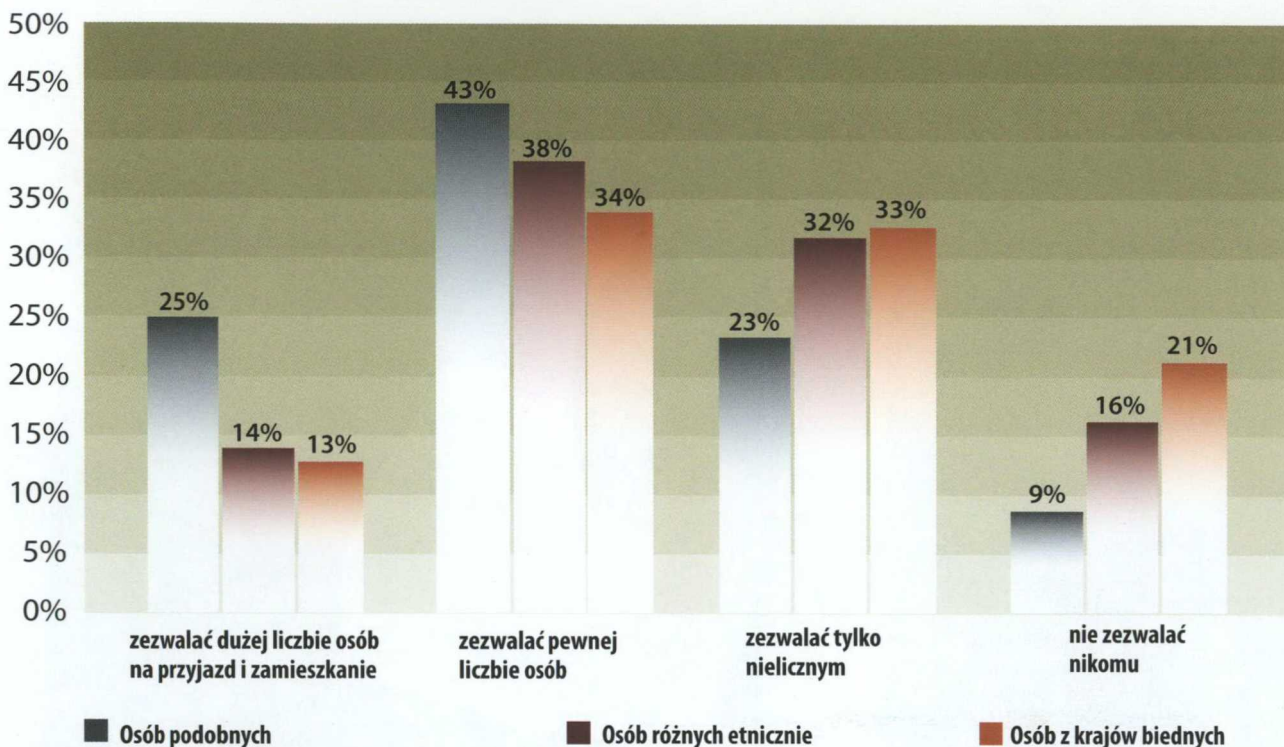
Ponadto badanie ujawniło, że respondenci polscy dostrzegają raczej korzystne efekty ekonomiczne z imigracji,

co różni ich od respondentów z innych krajów, mimo że Polacy sami masowej migracji w zasadzie nie doświadczyli.

Testujemy dyskryminację

Tak pozytywne deklaracje mogłyby stanowić podstawę do twierdzenia, że potencjalni imigranci osiedlający się w Polsce niezależnie od swego pochodzenia mają

W jakim stopniu państwo powinno...



Źródło: Opracowanie własne na podstawie www.europeansocialsurvey.org

Względne liczebności odpowiedzi respondentów (w procentach) we wszystkich krajach uczestniczących w badaniu na pytania dotyczące osób pochodzących z różnych typów krajów w 2012 roku (ESS).

szansę uniknięcia rozmaitych barier w integracji wynikających z niechęci wobec nich członków społeczeństwa przyjmującego. Tak by było, gdyby nie wyniki badań dotyczących zachowań osób mających możliwość podejmowania decyzji wpływających na sytuację migrantów.

Dwie podstawowe potrzeby, które muszą zaspokoić cudzoziemcy przyjeżdżający do danego kraju, to zapewnienie sobie mieszkania (głównie przez jego wynajęcie) i pracy zarobkowej gwarantującej godne życie. Do badania preferencji i zachowań osób mogących im to umożliwić, a przede wszystkim do pomiaru skali ewentualnej dyskryminacji wobec imigrantów wykorzystuje się najczęściej metody eksperymentalne, a dokładnie testy dyskryminacyjne, określane także jako test par (matched-pair testing). Pozwalają one na bezpośredni pomiar przejawów nierównego traktowania ze strony pracodawców, właścicieli mieszkań, ale także dostawców dóbr i usług.

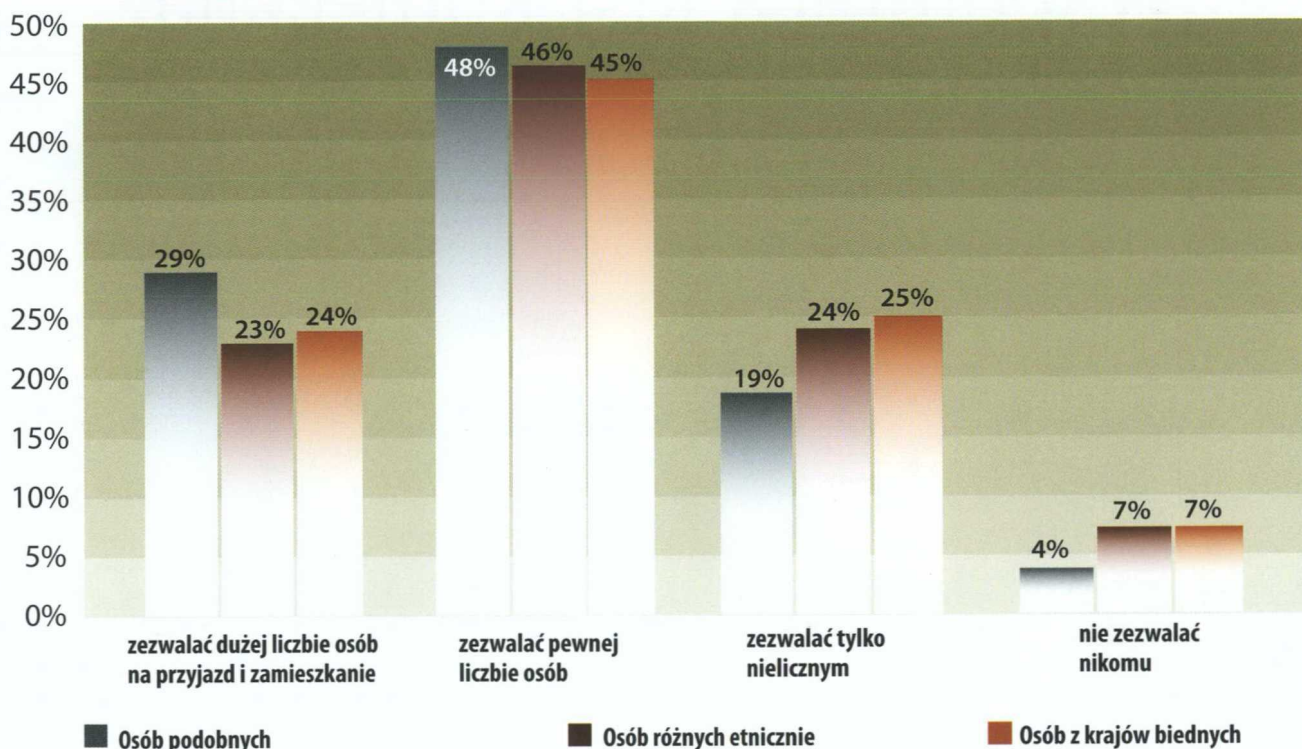
Konstrukcja takiego eksperymentu jest stosunkowo prosta. Jeżeli celem jest sprawdzenie, jak różne są szanse na znalezienie pracy imigranta z Ukrainy i Polaka o takich samych kompetencjach, doświadczeniu zawodowym i wykształceniu, badacz konstruuje dwa życiorysy zawierające równoważne informacje na temat produktywności tych kandydatów, po czym wysyła je do tych samych, wybra-

nym losowo pracodawców. W przypadku rynku najmu mieszkań osoby o takich samych możliwościach utrzymania mieszkania, ale różniące się jedynie akcentem zwracającą się do tych samych właścicieli lokali z zapytaniem o warunki. Odpowiedzi pracodawców i właścicieli mieszkań są następnie systematycznie rejestrowane. Wyniki, a konkretnie iloraz różnicy pozytywnych reakcji pracodawców/właścicieli mieszkań na aplikacje Polaków i nie-Polaków do liczby wszystkich uwzględnionych obserwacji lub różnica w prawdopodobieństwach uzyskania pozytywnej odpowiedzi na aplikację pokazują skalę dyskryminacji.

Polakowi wynajmę

Testy dyskryminacyjne przeprowadzone w Polsce pokazują, że zarówno pracodawcy, jak i właściciele mieszkań nie traktują równo osób o polskim i niepolskim pochodzeniu pomimo braku racjonalnych ku temu przesłanek. Jeśli chodzi o rynek pracy, różnica w traktowaniu kandydatów polskich i niepolskich (biorąc pod uwagę liczebność różnych grup migrantów w Polsce, aplikacje wysyłano w imieniu par polsko-ukraińskich i polsko-wietnamskich o tej samej płci) wynosiła 16%. Oznacza to, że przy uwzględnieniu tylko tych sytuacji, w których przynajmniej jeden z kandydatów otrzymał odpowiedź na swoją aplikację, w 16 przypadkach na 100 cudzozi-

Państwo polskie powinno...



Źródło: Opracowanie własne na podstawie www.europeansociologysurvey.org

Względne liczebności odpowiedzi respondentów polskich (w procentach) na pytania dotyczące osób pochodzących z różnych typów krajów w 2012 roku (ESS).

miec został potraktowany gorzej niż kandydat z Polski, mimo identycznych kwalifikacji. Ciekawe, że najmniejsze szanse na znalezienie pracy w przeprowadzonych badaniach miały ukraińskie kobiety, co sugeruje, że wbrew oczekiwaniom imigranci podobni pod względem cech etnicznych i kulturowych nie spotykają się z lepszym traktowaniem na rynku pracy niż migranci pochodzący z grup odmiennych etnicznie.

Ekspertyzy przeprowadzone na rynku najmu mieszkań pokazały, że również właściciele lokali pod wynajem nie traktują podobnie Polaków i cudzoziemców – choć skala dyskryminacji nie była duża (7%), to różnice w traktowaniu różnych grup etnicznych (testowano reakcje właścicieli na pary polsko-ukraińskie, polsko-wietnamskie i polsko-nigeryjskie) występują. Z odmową wynajmu częściej spotykali się imigranci z Wietnamu i Nigerii, z kolei imigranci z Ukrainy mieli największe trudności w uzyskaniu zgody na zameldowanie czasowe i podpisanie umowy najmu.

Co mówią różnice?

Wyniki eksperymentów wskazują, że istnieje pewien rozdźwięk pomiędzy deklaracjami a zachowaniami. Dlaczego tak jest? Po pierwsze, deklaracje respondentów mogą wynikać z ich chęci udzielania odpowiedzi

zgodnych z normami i oczekiwaniami społecznymi. Pod drugie, badani mogą nie być świadomi swoich rzeczywistych postaw i przekonań. Po trzecie, wpływ postawy na zachowanie może być niski, jeśli osoba jest przekonana, że określone zachowanie jest nieakceptowalne lub niemożliwe do realizacji. Wreszcie korelacja między postawą a zachowaniem może nie wystąpić ze względu na czynniki zewnętrzne, np. rynkowe, m.in. ze względu na trudność zawarcia transakcji z preferowanym partnerem.

Deklarowane postawy nie zawsze są zatem wystarczającą podstawą do przewidywania tego, z jakim traktowaniem spotykają się lub spotkają w przyszłości imigranci. ■

Chcesz wiedzieć więcej?

- http://www.ifispan.waw.pl/pliki/sondaz_archiw.pdf
http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/File:Non-national_population_by_group_of_citizenship_and_foreign-born_population_by_country_of_birth_1_January_2013_YB14_IL.png
 Wysieńska K., Wencel K. (współpraca) (2013). *Status, tożsamość, dyskryminacja. O (nie)równym traktowaniu imigrantów*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
 Rich J. (2014). *What Do Field Experiments of Discrimination in Markets Tell Us? A Meta Analysis of Studies Conducted since 2000*. IZA Discussion Paper Series, 8584.